

Sygn. akt IV KK 715/19

POSTANOWIENIE

Dnia 4 marca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 4 marca 2020 r.,
sprawy **M. W.**
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę podejrzanego
od wyroku Sądu Okręgowego w R.
z dnia 30 listopada 2018 r., sygn. akt II Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w R. z dnia 13 września 2017 r., sygn. akt
II K (...),
w przedmiocie umorzenia postępowania i zastosowania środka zabezpieczającego
w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym,

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację obrońcy podejrzanego M. W. jako oczywście bezzasadną;**
- II. zwolnić podejrzanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;**
- III. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokat M. A. , Kancelaria Adwokacka w R. , kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i 80/100), w tym 23% podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz podejrzanego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w R. z dnia 13 września 2017 r., w sprawie II K (...),
M. W. został skazany:

- za przestępstwo z art. 197 § 2 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności;
- za przestępstwo z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę 5 lat pozbawienia wolności;
- na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec niego łączną karę pozbawienia wolności w rozmiarze 6 lat.

Apelacje od wyroku wnieśli obrońca oskarżonego oraz w zakresie dotyczącym kary prokurator. Po rozpoznaniu tych apelacji, Sąd Okręgowy w R. wyrokiem z dnia 30 listopada 2018 r., w sprawie II Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- uchylił rozstrzygnięcie dotyczące orzeczonej łącznej kary pozbawienia wolności i na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k. postępowanie karne w zakresie zarzucanych czynów umorzył wobec oskarżonego M. W.;
- na podstawie art. 93b § 1 k.k. w zw. z art. 93c pkt 1 k.k. i art. 93g § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek zabezpieczający w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym;
- w pozostałym zakresie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od tego wyroku wniosła obrońca podejrzanego M. W. , która na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. i art. 526 § 1 k.p.k. zarzuciła rażące naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie:

1/ art. 424 § 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 115 § 2 k.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. poprzez brak odniesienia się przez sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku w zakresie wypełnienia zasad kontroli instancyjnej do kwestii informacji Sądu Rejonowego w R. VI Wydział Karny Wykonawczy dotyczącej braku zatarcia wyroków orzeczonych wobec M. W. pomimo upływu okresów próby, które to okoliczności miały wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu, nawet biorąc pod uwagę rozważania, jaką karę należałoby orzec sprawcy za popełnienie tego czynu, gdyby nie stan niepoczytalności, brak wyjaśnienia motywów co do zaniechania wzięcia tej informacji pod uwagę w ramach wyroku;

2/ art. 93b § 1 k.k., art. 93c pkt 1 k.k. i art. 93g § 1 k.k. poprzez nie wyjaśnienie w należyty sposób, z uwzględnieniem wszystkich przesłanek

niezbędnych do zastosowania tego środka zabezpieczającego, a mimo to jego orzeczenie, zasady proporcjonalności faktycznego pozbawienia wolności do wagi czynu, podczas gdy jego trwanie jest z góry niewiadome i może przekroczyć nawet teoretycznie możliwą do przypisania sprawcy wysokość górnego zagrożenia ustawowego za zarzucane mu przestępstwa, przy pominięciu istnienia cech autyzmu i braku opinii biegłego sądowego neurologa;

3/ art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. (*in fine*) wobec braku przeprowadzenia na etapie postępowania odwoławczego dowodu z urzędu w przedmiocie stanu psychicznego skazanego - opinii instytucji naukowej lub specjalistycznej co do ustalenia, czy M. W. w czasie czynu posiadał w pełni zachowaną zdolność rozumienia jego znaczenia lub pokierowania swoim postępowaniem, czy też zdolność ta z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych była wyłączona albo w znacznym stopniu ograniczona.

W konkluzji obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w R. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, ewentualnie uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury w R. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Zarzuty sformułowane w kasacji okazały się oczywiście bezzasadne, zaś ta ocena uzasadniała rozpoznanie jej w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k.

1/ Odnosząc się do pierwszego z zarzutów należy zwrócić uwagę, że w postępowaniu przed Sądem I instancji złożony został przez obrońcę wniosek o dopuszczenie dowodu z informacji Sądu Rejonowego w R. VI Wydział Karny Wykonawczy, dotyczącej powodów braku zatarcia wcześniejszych skazań orzeczonych wobec M. W. . Wniosek ten został oddalony przez Sąd na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. Sąd Rejonowy podkreślił, że aktualne zapytanie o karalność zostało dołączone do akt sprawy (k. 615), a nadto okoliczność uprzedniej karalności oskarżonego nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierza w sposób oczywisty do przedłużenia toku postępowania (k. 729). Z tym stanowiskiem

Sądu należy zgodzić się w pełni. Jest faktem, iż Sąd odwoławczy nie odniósł się wprost do zarzutu apelacji obrońcy w omawianym zakresie (wskazanego zresztą dość enigmatycznie w uzasadnieniu skargi). Należy jednak zwrócić uwagę, iż w rzeczywistości Sąd drugiej instancji umarzając postępowanie nie powołał się na uprzednią karalność podejrzanego, a zatem okoliczność ta nie stanowiła przesłanki zastosowania wobec niego środka zabezpieczającego, a w konsekwencji ewentualne uchybienie w tej części nie mogło mieć wpływu na treść orzeczenia.

Ponieważ w kasacji ten zarzut nie został uzasadniony, to nie do końca wiadomo, dlaczego brak odniesienia się przez Sąd odwoławczy do kwestii ewentualnego zatarcia wcześniejszych skazań podejrzanego miałyby stanowić rażące naruszenie prawa, a tym bardziej - w jakim znaczeniu mógł mieć nie tylko jakikolwiek, lecz istotny wpływ na treść orzeczenia. Obrońca odniosła kwestię uprzedniej karalności do stopnia społecznej szkodliwości czynów, co do których Sądy obu instancji przyjęły sprawstwo podejrzanego M. W. . Trafnie jednak zauważył prokurator w odpowiedzi na kasację, że wcześniejsza karalność sprawcy nie ma żadnego wpływu na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu. W realiach przedmiotowej sprawy, gdy wobec niepoczytalności podejrzanego należało umorzyć postępowanie i orzec środek zabezpieczający, niedostateczne wyjaśnienie kwestii ewentualnego zatarcia jego wcześniejszego skazania nie mogło mieć żadnego wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia. Wypada przypomnieć, że zgodnie z treścią art. 115 § 2 k.k., przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru i motywację sprawcy. Dość dodać, iż Sąd I instancji wszystkie te kryteria ustalił prawidłowo, zaś Sąd odwoławczy w pełni zaaprobował jego stanowisko w tym zakresie.

2/ Sąd odwoławczy nie dopuścił się także naruszenia przepisów art. 93b § 1 k.k., art. 93c pkt 1 k.k. i art. 93g § 1 k.k., przy czym rzeczowo i przekonująco wyjaśnił, dlaczego musiał zostać zastosowany środek zabezpieczający postaci umieszczenia podejrzanego w zamkniętym szpitalu psychiatrycznym.

Należy przypomnieć, że zgodnie z art. 93g § 1 k.k. sąd orzeka pobyt w zakładzie psychiatrycznym wobec sprawcy, co do którego umorzono postępowanie o czyn zabroniony popełniony w stanie niepoczytalności określonej w art. 31 § k.k., jeżeli istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że popełni on ponownie czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości w związku z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym. Sąd Okręgowy przekonująco wykazał potrzebę orzeczenia wobec podejrzanego przedmiotowego środka zabezpieczającego.

M. W. został poddany badaniom przez biegłych psychiatrów w toku postępowania apelacyjnego, zresztą na wniosek obrońcy, gdyż Sąd odwoławczy uznał jego zarzut podniesiony względem dotychczasowej opinii psychiatrycznej za trafny. Nowy zespół biegłych stwierdził, że podejrzany dopuścił się czynów zabronionych przypisanych mu przez Sąd I instancji w stanie zniesionej poczytalności określonej w art. 31 § 1 k.k. Biegli psychiatrzy wskazali, że cierpi on na schizofrenię paranoidalną z urojeniowym postrzeganiem i przeżywaniem rzeczywistości, zaburzeniami emocjonalnymi, zaburzeniami formalnymi myślenia, która to choroba powoduje, iż w czasie popełnienia czynów miał całkowicie zniesioną zdolność rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem - i konieczne jest jego leczenie w warunkach szpitala psychiatrycznego (opinia, k. 1171, 1321, 1321v). Jest więc rzeczą oczywistą, że konsekwencją takich ustaleń biegłych musiało być umorzenie postępowania karnego w zakresie zarzucanych podejrzanemu czynów i orzeczenie środka zabezpieczającego.

Sąd Okręgowy badał także kwestię stopnia prawdopodobieństwa popełnienia w przyszłości przez podejrzanego czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości. Mając na uwadze między innymi wywody biegłych ustalił, że takie prawdopodobieństwo jest realne i wysokie. Zwrócił Sąd uwagę również na fakt, że pierwszy z popełnionych przez podejrzanego czynów miał miejsce w dniu 11 lipca 2016 r., zaś kolejny 11 października 2016 r., zaś ta bliskość czasowa dodatkowo wzmacnia przekonanie o istnieniu tegoż prawdopodobieństwa.

Jak już wcześniej wskazano, Sąd odwoławczy wziął pod uwagę wszystkie kryteria niezbędne do oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu określone w art.

115 § 2 k.k. W konsekwencji tej analizy trafnie przyjął, że „czyny, których oskarżony się dopuścił i może dopuścić się w przyszłości osiągają wymagany poziom znaczości społecznej szkodliwości czynów”.

Wskazał Sąd, że podejrzany „działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim, uprzednio wybierając pokrzywdzone, nawiązując z nimi kontakt, a następnie dopuszczał się czynów zabronionych. Jego działania miały charakter bardzo agresywny, używał przemocy o silnym natężeniu. Swoimi zachowaniami godził w wiele dóbr prawnie chronionych, począwszy od wolności seksualnej, obyczajowość, po życie i zdrowie. (...) działał podstępnie, prosząc uprzednio pokrzywdzone o udzielenie mu pomocy, wykorzystując tę sposobność do popełnienia zarzucanych mu czynów. Powyższe tworzy stopień społecznej szkodliwości, który jest bardzo wysoki”.

Podkreślił Sąd odwoławczy, że w zaistniałej sytuacji faktycznej i prawnej, zastosowanie środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia M. W. w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym było obligatoryjne. W ocenie Sądu, jedynie tego rodzaju środek zabezpieczający może spełnić swoje cele, skoro podejrzany był bezkrytyczny do swojej choroby, nie uważa, że jest osobą chorą i brak mu motywacji do podjęcia leczenia.

Ponieważ w kasacji odniesiono się (choć ogólnikowo i bez pogłębionej analizy) do zasady proporcjonalności, to należy podkreślić, że zasada ta została wyrażona w art. 93b § 3 zdanie pierwsze Kodeksu karnego. Treść tego przepisu wskazuje, że środek zabezpieczający i sposób jego wykonywania powinien być odpowiedni do stopnia społecznej szkodliwości czynu zabronionego, który sprawca może popełnić, oraz prawdopodobieństwa jego popełnienia, a także uwzględniać potrzeby i postępy w terapii lub terapii uzależnień. Odpowiedniość środka zabezpieczającego pełni funkcję limitującą, gdyż wyznacza górną granicę interwencji w prawa i wolności z uwagi na stosowanie środka zabezpieczającego. Takimi elementami wyznaczającymi odpowiedniość środka zabezpieczającego są: stopień społecznej szkodliwości czynu zabronionego, który sprawca może popełnić, prawdopodobieństwo popełnienia tego czynu oraz ewentualnie postępy w terapii lub terapii uzależnień (por. J. Długosz [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom II, pod red. M. Królikowskiego i R. Zawłockiego, Warszawa 2015, s. 566 – 569; A. Barczak*

– *Oplustil [w:] Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 53 – 116. Tom I, pod red. W. Wróbla i A. Zolla, Warszawa 2016, s. 746 – 758; M. Mozgawa [w:] Kodeks karny. Komentarz, red. M. Budyn – Kulik, P. Kozłowska – Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, Warszawa 2017, s. 307 – 308; A. Wilkowska – Płóciennik [w:] Kodeks karny. Komentarz, pod red. R. Stefańskiego, Warszawa 2018, s. 642 - 643).*

W literaturze podkreśla się, że termin „znaczny” z całą pewnością wskazuje na wyższy poziom społecznej szkodliwości czynu, niż termin „nie jest znaczny”. Sformułowanie „znaczny”, to tyle, co „wysoki”, choć jeszcze nie „bardzo wysoki” – wobec czego stopień społecznej szkodliwości ma tu być z całą pewnością wyższy, niż średni. Chodzi więc o taki czyn zabroniony, który charakteryzuje się poważnym charakterem, który nie może być uznany za błahy, czy drobny (*por. Z. Ćwiąkański [w:] Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I, pod red. A. Zolla, Warszawa 2012, s. 1208 – 1209, teza 5*). Określenie „znaczny”, oznacza – „dość duży pod względem liczby, ilości, natężenia; okazały, niemały, spory”, a także – „ważny, znaczący, wyróżniający się czymś, odróżniający się, widoczny” (*por. Wielki Słownik Języka Polskiego PWN, pod red. S. Dubisza i E. Sobol, Warszawa 2018, s. 926*). Po raz kolejny trzeba zaakcentować, iż wszystkie kryteria niezbędne do zastosowania środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym szpitalu psychiatrycznym zostały wystarczająco wykazane przez Sąd Okręgowy w R. względem podejrzanego M. W. .

3/ Jak już wcześniej zauważono, w ramach apelacji obrońca podejrzanego (wówczas oskarżonego) złożyła wniosek dowodowy o „dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych psychiatrów celem wydania opinii dotyczącej stanu zdrowia psychicznego oskarżonego po przeprowadzeniu obserwacji psychiatrycznej - celem ustalenia, czy M. W. w czasie czynu posiadał w pełni zachowaną zdolność rozumienia jego znaczenia lub pokierowania swoim postępowaniem, czy też zdolność ta z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych była wyłączona albo w znacznym stopniu ograniczona”. Taki dowód został przeprowadzony w postępowaniu odwoławczym. Sąd drugiej instancji dopuścił dowód z opinii biegłych psychiatrów K. S. S. i A. M. , biegłego psychologa D. M. W., a także biegłego lekarza seksuologa B. O. P. , celem wydania opinii dotyczącej stanu zdrowia psychicznego oskarżonego. Biegli

zawnioskowali o przeprowadzenie obserwacji oskarżonego w warunkach oddziału psychiatrycznego i w rezultacie stosowna opinia została wydana po przeprowadzeniu takiej obserwacji (k. 1158 – 1187, tom VI). Biegli niezależnie od pisemnej opinii, złożyli też obszerną ustną opinię uzupełniającą (k. 1319 – 1321v).

W rezultacie biegli stwierdzili, że podejrzany:

- cierpi na przewlekłą chorobę psychiczną w rozumieniu psychozy pod postacią schizofrenii urojeniowej u osoby z organicznymi zaburzeniami osobowości;
- w odniesieniu do zarzucanych mu czynów miał zniesioną zdolność rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem;
- zachodzi wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez niego podobnego rodzaju czynów zabronionych związanych z jego chorobą psychiczną;
- wymaga leczenia psychiatrycznego w warunkach zamkniętego zakładu psychiatrycznego.

Podkreślić trzeba, iż Sąd Okręgowy w całości podzielił wywody opinii biegłych, a zatem, rzetelnie i szczegółowo zbadał stan psychiczny podejrzanego, a swoje stanowisko przedstawił wyczerpująco w uzasadnieniu swego wyroku. Rozważań tego Sądu w omawianej kwestii nie można uznać za „powierzchowne” i „ogólnikowe”. Wskazane przez obrońcę w kasacji fragmenty opinii biegłych pochodzą z postępowania przed Sądem I instancji i nie zostały uznane przez Sąd odwoławczy za trafne. Powoływanie się więc obecnie na te opinie biegłych, którzy przecież w ogóle nie stwierdzili działania podejrzanego nie tylko w okolicznościach z art. 31 § 1 k.k., ale nawet w warunkach ograniczonej poczytalności w rozumieniu art. 31 § 2 k.k., nie może odnieść pożądanego skutku w postaci uznania, że zastosowanie przedmiotowego środka zabezpieczającego nie jest konieczne w niniejszej sprawie. Nie ma także znaczenia w obliczu stanowczej opinii biegłych powołanych w postępowaniu odwoławczym, etiologia schizofrenii występującej u podejrzanego, na co powołuje się autorka kasacji. Nie stanowi też przesłanki koniecznej dla zastosowania tego środka zabezpieczającego powołanie dowodu z opinii neurologa. Trafnie zwrócił uwagę prokurator w odpowiedzi na kasację, że jej autorka nie wskazała na żadne mankamenty opinii biegłych powołanych w postępowaniu apelacyjnym. Tymczasem zgodnie z treścią art. 201 k.p.k., Sąd może wezwać ponownie tych samych biegłych lub powołać innych, jeżeli opinia jest

niepełna lub niejasna, albo gdy zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami w tej samej sprawie. Trudno nie dostrzec, iż żadna z tych przesłanek nie wystąpiła w przedmiotowej sprawie po przeprowadzeniu przez Sąd odwoławczy dowodu z nowej opinii psychiatrycznej i pełnym wyjaśnieniu stanu zdrowia psychicznego podejrzanego M. W..

Wypada przypomnieć, iż na rozprawie apelacyjnej w dniu 30 listopada 2018 r., kiedy to biegli składali uzupełniającą opinię, było obecnych dwoje obrońców podejrzanego. Obrońcy brali wówczas aktywny udział w rozprawie i zadawali pytania biegłym, lecz nie zgłaszali żadnych wątpliwości w zakresie przeprowadzanego dowodu. Tym bardziej więc nie było żadnych realnych podstaw, by Sąd odwoławczy z urzędu – i nie wiadomo z jakich przyczyn – dopuszczał po raz kolejny dowód z opinii innego zespołu biegłych.

4/ Podsumowując te rozważania wypada stwierdzić, że z przyczyn powyżej wskazanych Sąd Najwyższy uznał za oczywiście bezzasadne wszystkie podniesione w kasacji zarzuty i w konsekwencji oddalił skargę w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Jednocześnie na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. zwolniono podejrzanego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowania kasacyjne.

Na podstawie § 4 ust. 3 oraz § 17 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, zasądzono na rzecz obrońcy z urzędu adwokat M. A. kwotę 442,80 zł (obejmującą także podatek VAT) za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz podejrzanego M. W..